



**dr hab. Szymon Ossowski, prof. UAM**

Poznań, 21.10.2023.

Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

[szymon.ossowski@amu.edu.pl](mailto:szymon.ossowski@amu.edu.pl)

## RECENZJA

**rozprawy doktorskiej mgra Marcina Kubata**

**„Szybko. Krótko. Obrazkowo.**

**Ewolucja koncepcji zawodu reportera radiowego w kulturze konwergencji”.**

**przygotowanej pod kierunkiem promotorki**

**dr hab. Małgorzaty Lisowskiej – Magdziarz, prof. UJ**

Pan magister **Marcin Kubat** przygotował rozprawę doktorską w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki o mediach, poświęconą ewolucji zawodu reportera radiowego, ze szczególnym uwzględnieniem znaczenia konwergencji mediów dla tych zmian. Bez wątpienia tematyka pracy mieści się w zakresie badań prowadzonych w ramach nauki o mediach, w zasadzie należy podkreślić, że badania nad dziennikarzami stanowią jeden z centralnych punktów zainteresowań badawczych w ramach dyscypliny.

Przedmiot badań został wystarczająco precyzyjnie określony, a podjęty przez Autora w pracy problem naukowy i zaproponowane przez niego jego rozwiązanie ma bez wątpienia oryginalny charakter, stanowiąc efekt przeprowadzonych na potrzeby dysertacji badań własnych Autora. Magister **Marcin Kubat** potwierdził w rozprawie doktorskiej zarówno znajomość ogólnej wiedzy teoretycznej w dyscyplinie nauki o mediach, jak i szczegółowej wiedzy na temat ról pełnionych przez dziennikarzy – reporterów radiowych. Potrafił również poprawnie dobrać metody badawcze. Wykazał się samodzielnością w prowadzeniu pracy naukowej, w tym umiejętnością przeprowadzenia interesujących badań empirycznych, o charakterze jakościowym. **W efekcie należy stwierdzić, że przedłożona dysertacja spełnia ustawowe wymogi stawiane rozprawom doktorskim.**

ul. Uniwersytetu Poznańskiego 5, 61-614 Poznań  
NIP 777 00 06 350, REGON 000001293  
tel. +48 61 829 65 11, fax. +48 61 829 66 26  
[wnpid@amu.edu.pl](mailto:wnpid@amu.edu.pl)

Nim przejdę do szczegółowej charakterystyki zawartości pracy i odniosę się do konkretnych kwestii, pozwolę sobie na początek na ogólną ocenę pracy. Przede wszystkim dysertację bardzo dobrze się czyta. Od razu widać dziennikarskie doświadczenie Autora, który bardzo sprawnie posługuje się językiem polskim. „Lekkie pióro” stało się równocześnie jednak pewną słabością tej pracy, gdyż Autor w wielu miejscach nie potrafił ograniczyć się do języka formalnego, typowego dla prac naukowych i pisał w sposób zbyt publicystyczny, wykorzystując liczne zwroty potoczne. W rozprawie doktorskiej nie powinny znajdować się takie stwierdzenia, jak na przykład: „rozdział drugi zdominowany jest przez słowo konwergencja - może dość trudne do wymówienia i wymagające od radiowca” (12), „i w końcu etyka. Jeszcze nie zginęła, jest waleczna, ale słabnie” (13), „ciekawość świata wyskali z mlekiem matki” (s. 98), „narobić dużo bałaganu” (100), reporter jest jak kapitan bezzałogowe okrętu” (110), „reporterzy psioczą na rozmówców ... ma coś za uszami” (159). Takich przykładów można jeszcze trochę wymienić.

Pierwsza nasuwająca się od razu uwaga, to zwięzłość pracy. Liczy ona niespełna 200 stron zasadniczego tekstu, w tym niecałe 50 stron podstaw teoretycznych i historycznych oraz prawie 150 stron opisu (w tym licznych cytatów) i analizy wyników badań empirycznych – wywiadów przeprowadzonych z 25 dziennikarzami i menedżerami radiowymi. Nie dziwi więc dość skromny jak na dysertację doktorską zakres literatury przedmiotu. Nie mam wątpliwości, że spełniono wymogi stawiane pracom doktorskim, jednakże pojawia się w trakcie lektury pewien niedosyt.

Układ pracy ma charakter problemowy, a na jej strukturę składa się summary, wprowadzenie (choć ja bym tu widział raczej „wstęp”), aż dziesięć (!) rozdziałów, zakończenie, aneks i bibliografia (przy czym spis treści kończy się na zakończeniu). Przyznam się, że nie rozumiem dlaczego summary (czyli streszczenie) zostało podzielone na: Introduction, Aims Sources and methodology, Results/Conclusions i ... Summary. W dodatku w anglojęzycznym streszczeniu, w celach można przeczytać, że Autor formułuje tezę, iż rosnące obowiązki reporterów (multimedialnych) generują zmiany w ich zachowaniach zawodowych. Teza dość oczywista, prosta do udowodnienia. Jednakże w krótkim wprowadzeniu (niecałe 4 strony) czytamy, że „nie stawiałem natomiast szczegółowych hipotez, starając się zachować otwartą głowę i unikać bezwiednego sterowania wypowiedziami rozmówców”. W dalszej części pracy o tezach czy hipotezach Autor już nie pisze. Oczywiście nie ma konieczności stawiania tez czy hipotez, pozostaje pytanie dlaczego w summary tak sformułowaną tezę w ogóle umieszczono.

Magister Marcin Kubat sformułował główny problem badawczy, którym była „kwestia zmian w zawodzie reportera radiowego i jego percepcji wśród samych dziennikarzy, związanych z procesami medialnej konwergencji”. Można go zaakceptować i uznać za poprawny, jednakże aż prosi się jego dookreślenie, tym bardziej, że to w zasadzie wszystko z opisu ogólnej metodologii pracy - nie ma problemów pobocznych, Autor nie sformułował zresztą precyzyjnie celu pracy.

Oczywiście czytając rozprawę nie jest trudno go zrekonstruować, jednakże sprowadzenie go do stwierdzenia, że „badania wymagały ode mnie szczegółowej operacjonalizacji podstawowych i najważniejszych dziennikarskich umiejętności i postaw. Stała się ona punktem wyjścia do konstruowania scenariuszy wywiadów indywidualnych oraz analizy literatury i raportów na temat zmian w profesji dziennikarskiej” trudno uznać za zadowalające. Skoro problem został ujęty bardzo lapidarnie, brak też, hipotez i jasno sformułowanego celu, to można by oczekiwać precyzyjnych pytań badawczych do pracy. Jednakże tu również Autor się nad tym nieco prześlizgnął, pisząc, że „pytałem, co może teraz smartfon i dlaczego jest tak samo ważny jak radiowy mikrofon? Gdzie podziela się wiedza i jak ją odnaleźć? Jak musiały się zmienić umiejętności dziennikarzy? I wreszcie, co stało się z etyką? Zadawałem jeszcze wiele innych pytań, kierując się reporterską ciekawością na temat tego, co dzieje się w najbliższym mi zawodzie”. Mam wrażenie, że pomieszano tu nieco pytania badawcze z pytaniami kwestionariuszowymi. Podsumowując, zabrakło we wstępie (wprowadzeniu) jasnego sformułowania celu pracy oraz pytań badawczych jego dotyczących. Poprawność metodologiczna wymaga bowiem jasnego sformułowania problemu badawczego, celu pracy oraz w przypadku braku hipotez i też, przynajmniej postawionych pytań badawczych.

Podział pracy zaproponowany przez Autora jest logiczny, choć zwraca uwagę aż 10 rozdziałów przy tak zwięzłej pracy. Merytorycznie się to da uzasadnić (każdy rozdział dotyczy innego zagadnienia analizowanego w badaniach), jednakże trafniejszy wydaje się inny podział, nie dzielący omówienia wyników badań na tyle rozdziałów. Powyższa uwaga nie zmienia faktu, że Autor potrafił w umiejętny sposób połączyć teoretyczne podstawy swoich analiz z empirycznymi badaniami jakościowymi, przeprowadzonymi na prawidłowo dobranej próbie dziennikarzy radiowych. Autor trafnie opisał badaną problematykę i sformułował liczne opinie. Wszystko to sprawia, że praca jest interesująca, a Autor wyciąga prawidłowe wnioski z wyników badań własnych. Nie ma wątpliwości, że posiada bardzo szeroką wiedzę i osobiste doświadczenie w zakresie pracy reportera radiowego i zachodzących tym zawodzie przemian.

Pierwszy rozdział ma charakter historyczny, Autor scharakteryzował w nim specyfikę radia jako medium, choć zabrakło krótkiego opisu jego historii i ewolucji przez miniony wiek. Autor chcąc opisać współczesne radio używa pojęcia „internetyzacji mediów”, jak rozumiem zabrakło słowa „tradycyjnych”. W opisie polskiego rynku radiowego zabrakło analizy słuchalności stacji radiowych w oparciu o aktualne dane Komitetu Badań Radiowych i zestawień RadioTrack. Autor skupił się na rozwoju radia w internecie, jednakże zbyt pobieżnie przeszedł nad jego tradycyjną formą. Tym bardziej, że pisze o tzw. „starym dziennikarstwie” sprzed ery internetu. Ponadto dość dobrze omówił dotychczasowe badania nad dziennikarzami prowadzone w Polsce. Autor posługuje się w opisie współczesnego funkcjonowania radia niezbyt szczęśliwym terminem „internetyzacji mediów”. Jak już to dotyczy to mediów „tradycyjnych” czy „starych”, w przeciwieństwie do nowych mediów.

W drugim rozdziale scharakteryzowano zjawisko konwergencji mediów, w szczególności na przykładzie zmian, jakim podlega współcześnie radio i praca reportera radiowego. Rozdział jest dobrze napisany, choć o samej konwergencji (zjawisku, definicjach, wymiarach) jest zdecydowanie za mało – na czterech stronach nie można zawrzeć najważniejszych teorii i podejść do opisu zjawiska. Jenkins to nie wszystko. Zabrakło na przykład koncepcji Michaela Latzera, który zwrócił uwagę na różne poziomy zachodzenia zjawiska: technologiczny, ekonomiczny, prawny oraz społeczno-kulturowy. Można było również przywołać Davida Domingo, który opierając się na propozycji Marka Deuze sklasyfikował zjawisko konwergencji przez pryzmat procesów, którym podlega dziennikarstwo w czterech obszarach: zintegrowanej produkcji, dotyczącej zawartości (integrated production), kwalifikacji kadry (multiskilled professionals), dystrybucji zawartości (multiplatform delivery) oraz aktywnych odbiorców (active audience). Za to wiele miejsca Autor poświęcił „telewizyjnej stronie radia”, ograniczając się jednak do opisu przemian zachodzących na polskim rynku medialnym. Przy czym znów dał o sobie znać publicystyczny język rozważań – konwergencja nie może „przypominać aktywnego wulkanu” (s.50), a gdy dziennikarzowi brakuje pasji, to nie można pisać, że nie ma „zbyt wiele amunicji do wykorzystania” (s.57).

W rozdziale trzecim zawarto opis metodologii badań. Na wstępie Autor założył, że wymóg zajmowania się produkcją treści multimedialnych przez radiowych reporterów zmienił ich zachowania zawodowe oraz wpłynął na posiadane przez nich cechy dziennikarskie. Założenie słuszne, mogło stanowić jedną z tez pracy. Podkreślił, że skupił się na badaniu czterech

wybranych przez siebie zestawach cech dziennikarzy (reporterów i menadżerów): umiejętności, wiedzy, dyspozycyjności i etyki. Następnie dokonał operacjonalizacji tych pojęć, w efekcie czego doprecyzował i zbudował jak sam pisze „robocze” definicje zawodowych cech dziennikarzy/reporterów radiowych, które stanowiły przedmiot dalszych analiz. Trzeba podkreślić, że precyzyjne zdefiniowanie takich terminów jak umiejętności czy dyspozycyjność jest w zasadzie niemożliwe. W tym kontekście próbę Autora można uznać za względnie udaną, choć mam wątpliwości, czy konieczną.

Pewne wątpliwości budzi również sformułowany przez niego zestaw wykorzystanych technik badawczych. Autor deklaruje, że „w celu zbadania, jak zmieniają się warunki i sposoby wykonywania zadań reporterów radiowych w polskich rozgłośniach, a także jakie postawy w stosunku do tego zajmują sami dziennikarze, przyjąłem metodologię jakościową”. Następnie wymienia „jakościowe wywiady zindywidualizowane”, nie zaznaczając jednak, czy są to wywiady ustrukturyzowane. W dalszej kolejności wspomina jednak metodę ilościową: „ankiety z pytaniami otwartymi”, po czym pisze o „analizie pozyskanych treści, analizie treści zastanych i analizie źródeł branżowych”. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w aneksie Autor zamieścił „scenariusz wywiadów i badań ankietowych”, który zawiera 7 pytań/zagadnień, szczerze mówiąc nie do końca zrozumiałych, np. „kolejność”, „inne media” lub opisanych w sposób bardzo uproszczony – patrz „Kwestionariusz część III”.

Następnie czytamy, że „najważniejszą część badań stanowiły jakościowe wywiady zindywidualizowane przeprowadzone twarzą w twarz, z reporterami radiowymi oraz ich zwierzchnikami – szefami rozgłośni. Całość nagranych materiałów ma około 24 godzin. Z powodu ograniczeń pandemicznych, część tych rozmów musiała się jednak odbyć telefonicznie lub *online*. Z powodu epidemii COVID-19 pojawiła się też konieczność uzupełnienia nagrań poprzez przeprowadzenie wśród reporterów badań ankietowych, opartych na kwestionariuszu z otwartymi pytaniami”. Wydaje się, że Autor zamiennie traktował wywiady i ankiety – te same pytania raz zadawał w rozmowie, innym razem za pośrednictwem ankiety. W dodatku co sugeruje aneks połączył w praktyce ilościową ankietę z jakościowym wywiadem. Na szczęście to metodologiczne zamieszanie nie wpłynęło w praktyce jakoś znacząco na wyniki badania. Za to dobór próby uznac należy za zasadny, z pewnością dobór respondentów nie był przypadkowy. Reporterska grupa respondentów liczyła 21 osób. Natomiast pogłębione wywiady indywidualne przeprowadził z czterema menedżerami wybranych stacji (RMF FM, ZET, TOK FM, Radio Kraków).

W dobrze reporterów kluczowe były następujące czynniki: dłuższe lub krótsze doświadczenie zawodowe (chodziło o porównanie młodszych ze starszymi), zasięg stacji radiowej (lokalny, ogólnopolski, internetowy) oraz struktura własności rozgłośni (komercyjna, publiczna, społecznościowa). Dzięki takiemu doborowi miał nadzieję otrzymać względnie przekrojowe wyniki badań, oddające rzeczywisty i pełen obraz zmian w zawodzie radiowego reportera oraz w myśleniu o nim i jego definiowaniu. Podzielił badanych reporterów na dwie grupy wiekowe: ze stażem poniżej 10 lat oraz powyżej 10 lat. Taki podział miał pozwolić na wykazanie różnic w ocenach zadań multimedialnych pomiędzy reporterami bardzo doświadczonymi, pamiętającymi często jeszcze czasy przedinternetowe lub początki internetyzacji radia – i młodszymi stażem, często tak zwanymi cyfrowymi tubylcami, a zatem nie pamiętającymi czasów, gdy nie było dostępu do cyfrowych mediów interaktywnych. Reporterzy pracowali w rozgłosniach radiowych o różnym zasięgu: ogólnopolskim (Radio RMF, Radio ZET, Informacyjna Agencja Radiowa Polskiego Radia, Meloradio, TOK FM), lokalnym (Radio Kraków, Radio Eska Kraków), internetowym (Radio Nowy Świat, Radio 357) raz o zróżnicowanych profilach: komercyjny (RMF, ZET, TOK, Meloradio), publiczny (IAR, Radio Kraków), społecznościowy (Radio Nowy Świat, Radio 357).

Pogłębione wywiady zindywidualizowane z reporterami radiowymi i menedżerami Autor przeprowadzał w różnym czasie i różnej formie (od lipca 2019 do stycznia 2023). Pierwsze odbywały się stacjonarnie „twarzą w twarz” (6 osób) w rozgłosniach radiowych, jednak później, ze względu na rozwój pandemii prowadził wywiady przez telefon lub internetowe komunikatory (11 osób) a także użył ankiety z pytaniami otwartymi (4 osoby), uzupełnionej jednak o osobistą rozmowę. To potwierdza poczynioną powyżej uwagę o pomieszaniu ankiet z wywiadami. Jak pisze „w rozmowach z szefami zestaw pytań był bardzo podobny do schematu używanego podczas rozmów z reporterami. Zrezygnowałem jedynie z dwóch pytań, które nie dotyczą menedżerów – nie pytałem o przyjemność lub przymus w stosowaniu nowych mediów w pracy oraz o przygotowanie nowych umiejętności do pracy w innych mediach”.

To pomieszczenie metodologiczne nie wpłynęło jednak zasadniczo na uzyskane wyniki i pomimo pomieszczenia metod, udało się Autorowi uzyskać niezwykle interesujące, unikatowe wyniki badań i prawidłowo wyciągnąć na ich podstawie wnioski dotyczące ewolucji radia, zmian w sposobie pracy reporterów radiowych oraz znaczenia zjawiska konwergencji w pracy dziennikarzy i szefów współczesnych rozgłosni radiowych.

W rozdziałach od IV do IX Autor omawia wyniki swoich badań, analizując w każdym rozdziale osobno jeden z badanych obszarów: multimedialność, umiejętności, wiedzę, dyspozycyjność, etykę i zacznij Twittera, obecnie platformy X. Badania empiryczne stanowią niewątpliwie największy atut tej pracy. Dzięki nim Autor scharakteryzował współczesną pracę reportera radiowego, wykazał jak zmieniły się wyzwania na przestrzeni lat, jakie są problemy reporterów, a przede wszystkim wykazał, że konwergencja mediów najbardziej dotknęła właśnie radio i pracę dziennikarzy radiowych.

Autor trafnie w zakończeniu podsumował wyniki swoich badań. Jak pisze: „Radiowy reporter porusza się każdego dnia po swoim zawodowym trójkącie. W narożniku „szybko” - zmaga się z czasem, jego presją i brakiem. Reporter dociążony reporterskimi odznakami wpada do kolejnego narożnika. Z napisem - obrazkowo. Nie może w nim zabraknąć Internetu. W tym narożniku reporter spotyka swojego słuchacza, który każe o sobie mówić – internauta. Jest tu także konwergencja, rozumiana przez reportera jako namnożenie zadań. Na początku czuł się w tym wszystkim mocno zagubiony, ale dostał do ręki smartfon i zrobiło się ciekawiej. Informacje mają być dostarczane szybko, a jednocześnie muszą być krótkie. I tak reporter z jednego narożnika swojego trójkąta trafił do drugiego. Krótko, czyli jak? Informacyjnie, zrozumiale, rzetelnie, by nie krzywdzić innych (słuchacz przecież tego nie wybaczy). Dzisiejszy reporter nie ma już półtorej minuty, by w całej dziennikarskiej okazałości przedstawić temat na radiowej antenie w wiadomościach”.

Na koniec chciałbym wyraźnie podkreślić, że rolą recenzenta jest zwrócenie uwagi na słabości pracy, żeby Autor mógł je wyeliminować w późniejszym okresie, na przykład podczas przygotowywania jej do druku, na co, pomimo krytycznych uwag, dysertacja magistra Marcina Kubata zasługuje. Można stwierdzić, że ze wszystkim, co nie zostało poddane krytyce lub polemice, recenzent się zgadza.

Dlatego też podtrzymując poczynione powyżej uwagi krytyczne i polemiczne, całość pracy oceniam pozytywnie. Jej istotnym walorem jest również to, że praca ta pobudza do dyskusji, w trakcie lektury pojawiły się wątpliwości, przez co nie można przejść obok niej obojętnie. Autor stworzył ambitne, interesujące dzieło naukowe, które w istotny sposób wzbogaca wiedzę o funkcjonowaniu radia i jego pracowników w Polsce.

Przechodząc do konkluzji, chciałbym podkreślić, że biorąc pod uwagę nie tylko wymienione z konieczności w recenzji wady (takie jest zadanie recenzji i rola recenzenta), ale przede wszystkim oczywiste zalety recenzowanej rozprawy pod tytułem „Szybko. Krótko. Obrazkowo. Ewolucja koncepcji zawodu reportera radiowego w kulturze konwergencji”, w szczególności jej niezwykle aktualny i pod wieloma względami unikatowy charakter, ważność omawianego zagadnienia (bardzo ciekawe wnioski z badań wśród dziennikarzy radiowych), jak również poprawność całego wywodu i przystępny styl narracji, w mojej opinii praca spełnia wymogi stawiane w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Stwierdzam, że doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną w dyscyplinie nauki o mediach, a przedmiot rozprawy doktorskiej – praca reportów radiowych w kulturze konwergencji, jest oryginalnym rozwiązaniem problemu naukowego. **W związku z tym wnoszę o dopuszczenie pana magistra Marcina Kubata do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**



Poznań, 21 października 2023 roku